© Anna Molga

Młodzież pisze wiersze
Jugend schreibt Gedichte

2019

Utwory nagrodzone w VII Międzynarodowym Konkursie Literackim

Ausgezeichnete Gedichte im VII. Internationalen Literaturwettbewerb

POLIN
Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V.

Herausgeber | wydawca:
POLin Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V.
POLin Polki w Gospodarce i Kulturze
Sterndamm 33 I 12487 Berlin
www.pol-in.eu

Gestaltung und Fotos | projekt i zdjęcia:
Kamila Zimmermann | www.bild-kommunikation.eu

Grafik Umschlag | grafika na okładce: Anna Molga
Redaktion | redakcja:
Urszula Czerska | Anna Jas | Celina Muza |
Hanna Synowiecka | Andreas Visser
Projektkoordination | koordynacja projektu: Celina Muza

Berlin, September | wrzesień 2019
Auflage | nakład: 500

Das Projekt wurde unterstützt von der Beauftragten der Bundesregierung für Kultur und Medien aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages, kofinanziert aus den Mitteln des Außerministeriums der Republik Polen. | Projekt realizowany przy finansowym wsparciu Pełnomocniczki Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów, współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Die Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien

Botschaft der Republik Polen in der Bundesrepublik Deutschland

Polnisches Institut Berlin

OŚWIATA

Młodzież pisze wiersze
utwory nagrodzone

Jugend schreibt Gedichte
ausgezeichnete Gedichte

Drogie młode autorki, drodzy młodzi autorzy,

to już siódma edycja Międzynarodowego Konkursu Literackiego »Młodzież pisze wiersze«. Również w tym roku zebraliśmy Wasze nagrodzone prace w tomiku poetyckim. Nasz konkurs organizowany jest od 2013 roku przez dwa berlińskie stowarzyszenia: POLin Polki w Gospodarce i Kulturze oraz Polskie Towarzystwo Szkolne »Oświata«.

Bardzo się cieszymy, że w tym roku ponownie wzrosła liczba uczestników konkursu. Wzięło w nim udział 192 uczniów z 25 miast Polski, Niemiec, Luksemburga i po raz pierwszy z Danii i z Islandii. Po gorącej, pełnej emocji debacie na temat nadesłnych prac, 13-osobowe jury wybrało zwycięzców w kategoriach: wiersze autorskie i tłumaczenia z języka polskiego i niemieckiego.

Konkurs stał się w międzyczasie integralną częścią naszego życia kulturalnego, za co chcielibyśmy Wam serdecznie podziękować, ponieważ bez Was ten konkurs by nie istniał. Również w tym roku postrzegamy go jako międzypokoleniowy dialog, który zachęca do refleksji nad tym, co jest tak ważne w czasach społecznej irytacji.

Nasz konkurs odbędzie się ponownie w przyszłym roku i zachęcamy Was już dziś do ponownego udziału, a może uda się Wam także zainspirować poezją swoich przyjaciół.

Chcielibyśmy podziękować Waszym nauczycielom za ich zaangażowanie, otwartość i motywację. Dziękujemy wydawcom i autorom oryginałów za zgodę na publikację zamieszczonych w tym tomiku tłumaczeń dzieci i młodzieży.

Życzymy wszystkim czytelnikom ekscytującej i odkrywczej lektury.

Organizatorzy

Liebe junge Autorinnen und Autoren,

dies ist bereits die 7. Ausgabe des Literaturwettbewerbs »Jugend schreibt Gedichte« Auch dieses Jahr haben wir Eure preisgekrönten Werke zu einem Gedichtband zusammengestellt. Seit 2013 wird der Wettbewerb von zwei Berliner Vereinen organisiert: POLin Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V. und dem polnischen Schulverein »Oświata«.

In diesem Jahr sind wir sehr erfreut darüber, dass sich die Teilnehmerzahl noch einmal erhöht hat. Es nahmen 192 Schülerinnen und Schüler aus 25 Städten Polens, Deutschlands, Luxemburgs und erstmals aus Dänemark und Island an dem Wettbewerb teil. Eine 13-köpfige Jury wählte nach hitziger Debatte und voller Rührung über Eure eingereichten Arbeiten die Preisträgerinnen und Preisträger in den Kategorien Autorengedichte und Übersetzungen aus dem Polnischen sowie dem Deutschen aus. Der Wettbewerb ist mittlerweile zum festen Bestandteil unseres kulturellen Lebens geworden, wofür wir Euch danken möchten, denn ohne Euch gäbe es diesen Wettbewerb nicht. Wir empfinden ihn als generationsübergreifenden Dialog, der zu Reflexion anregt, was gerade in Zeiten gesellschaftlicher Irritationen so wichtig ist.

Auch im nächsten Jahr wird dieser Wettbewerb wieder stattfinden und wir möchten Euch ermuntern, wieder teilzunehmen und vielleicht auch Eure Freunde für die Poesie zu begeistern.

Wir bedanken uns bei Euren Lehrerinnen und Lehrern für ihr Engagement, ihre Offenheit und Motivationsfähigkeit. Unser Dank gilt den Verlagen, Autoren und Autorinnen für die Genehmigung, die Übersetzungen der Jugendlichen und Kinder zu veröffentlichen.

Allen Leserinnen und Lesern wünschen wir eine spannende und erkenntnisreiche Lektüre.

Die Organisatoren

Wiersz autorski w języku polskim nadesłany przez młodzież mieszkającą poza granicami Polski, do lat 14

Eigenes Gedicht in polnischer Sprache, Jugendliche außerhalb Polens, bis 14 Jahre

Papier – Laura Połońska
Metafiyzka czajnika – Kinga Brzezińska
Piękno oceanu – Mateusz Jędrzejko
Polskość – Antonina Bartkowska
Świat – Magnus Baitinger

I

Papier (Haiku)

Laura Połońska, (13), Frankfurt

Biała kartka
Gorączkowo czeka
Na moje lekarstwo.

I

Metafizyka czajnika

Kinga Brzezińska, (12), Frankfurt

Jest mi gorąco
Palę się
Samotność mi doskwiera
Zaraz zapiszczę
Jak najgłośniej
Może przyjdą
Może nie
Może umyją
Może zapomną
A ja wciąż będę gotować się
Czekając na zbawie...
nie

II

Piękno oceanu

Mateusz Jędrzejko, (9), Köln

Wezbrane, szerokie,
wzburzone, głębokie
wody mórz i oceanów
kryją życie.
Bogactwo raf
i królestwo ryb.
Duże i małe,
drapieżne i łagodne
tańczą w głębinach wód.
To one malują swoim blaskiem
kolory oceanu.
Ich łuski mienią się
jak kule disco!
Pytasz, skąd ich piękno?
Może spytaj oceanu.
Może on odpowiedź zna?
Więc dbaj o przyrodę
i nie wyrzucaj śmieci nad morzem!

III

Polskość

Antonina Bartkowska, (10), Leverkusen

Co to znaczy być Polakiem? - Każdy wie.
Być patriotą, żyć z tradycją, takie proste można rzec.
Jednak polskość poza własnym krajem
jest trudniejsza niż się zdaje.

Gdy za oknem u sąsiada jakaś inna wisi flaga.
Na podwórku zamiast berka jakaś nowa jest zabawa.
Dzieci mają czasem dziwne stroje,
mają też tradycje inne, niż moje.

Kiedy Pani w sklepie nie wie czym jest piernik,
a w cukierni za szybą stoi strucel a nie sernik.
W sklepie ceny widać inne niż w złotówkach,
a zamiast polskich Tatr są obce widoki na pocztówkach.

Wciąż odpowiadać trzeba na proste pytania,
takie tutaj Polak miewa zadania.
Sąsiadka pyta: - Co wspólnego z bocianem ma dziecko?
i - Co oznacza, że w Polsce jedzą ptasie mleczko?

W domu Polska, a za drzwiami obcy świat,
nawet zębów nie zabiera tu zębuszka tylko jakiś skrzat.
Więc każdy Polak za granicą wie o tym doskonale,
że życie na obczyźnie nie jest łatwe wcale.

*

Świat

Magnus Baitinger, (10), Berlin

W tym roku skończyłem 10 lat.
Gdy będę miał 20, wtedy wyruszę w świat.
Poznam ciekawych ludzi, zobaczę inne kraje.
Poznam inne języki i inne obyczaje.

Polecę samolotem najpierw do Ameryki,
a potem do Australii, na końcu do Afryki.
A potem jeszcze Azja, na pewno Antarktyda,
no i Europę całą zobaczyć też się przyda.

Berlin już znam, bo tu się urodziłem.
W Monachium i Hamburgu z mamą i siostrą byłem.
Wyruszę do Warszawy i w końcu do Poznania.
W Poznaniu się zatrzymam, bo stąd jest moja mama
i tutaj nadal mieszka moja prababcia Jania.
Pójdę na Stary Rynek, statkiem popłynę Wartą.
Świat duży jest i piękny, zobaczyć świat jest warto.

* Lobende Erwähnung | Wyróżnienie

Wiersz autorski w języku polskim nadesłany przez młodzież mieszkającą poza granicami Polski, do lat 19
Eigenes Gedicht in polnischer Sprache, Jugendliche außerhalb Polens, bis 19 Jahre

*** – Maria Plewniak

I

***

Maria Plewniak, (17), Luxemburg

Czasami lubię być niewidzialna
Przezroczysta
Niezauważalna

Być łzą w twoim oku
Być oknem twego domu
Tak, żebyś mógł przeze mnie patrzeć

Przez moje myśli
Przez moje serce
Głęboko, głęboko w moją duszę

Wiersz autorski w języku polskim nadesłany przez młodzież mieszkającą w Polsce, do lat 14

Eigenes Gedicht in polnischer Sprache, Jugendliche aus Polen, bis 14 Jahre

Dżdżownica Dżeny – Jakub Krok
W krainie niesfornych snów – Zuzanna Tryc
Lekcja języka polskiego – Dominik Borkowski
*** – Małgorzata Chodyka
Ja i mój anioł – Aleksander Pyrek

I

Dżdżownica Dżeny

Jakub Krok, (13), Węgrzce Wielkie

Dżdżownica Dżeny w dżdżysty poranek
wygrzebała się z gruntu w Dżakarcie.
A żerując, obok dżdżownicę Peny ujrzała,
z którą zaraz zaczęła się kłócić zażarcie.

Co cię tu przyniosło ty »glizdo« przebrzydła,
Dżakarta to moje rewiry dżdżownicze.
Więc wracaj tam szybko skąd przyszłaś,
bo jak tu zostaniesz, to się z Tobą policzę.

Coś taka zaborcza, tak Peny do Dżeny rzekła.
W tych żądaniach bywasz żałosna, pyskata.
Ja też mam prawo w tym rewirze grzebać,
bo ja w twej Dżakarcie już przebywam lata.

Ty, Dżeny, nie zaznałaś życia poza swą Dżakartą
choć w Indonezji nazwanaś dżdżownicą balijską.
A ja wcześniej żerowałam w odległej Ameryce
bom jest importowaną dżdżownicą kalifornijską.

Zaczęły się prężyć, nadymać swe ciała oślizgłe,
rześko wdając się w dyskurs, uwagi, wywody.
Śliniąc się przy tym rzęsiście, wyglądały obrzydle,
rzetelnie chwaląc zalety dżdżowniczej urody.

Och! Ja tu jestem dżdżownicą najładniejszą,
rzekła Dżeny, bom w Dżakarcie wychowana.
W dżdżu porannym żwawo zażywam kąpieli,
a ty żyjesz w śmieciach od wieczora do rana.

Me życie, rzekła Peny, to grzebanie w śmieciach,
gdyż mam taką bardzo szlachetną potrzebę,
że te wstrętne, obrzydliwe śmieci przeżuwam
i robię pożyteczny kompost, co użyźnia glebę.

I tak się zatraciły w tych sporach żenujących,
że nie zauważyły nad sobą ptaków latających.
I te spory rozsądziła para głodnych piegży,
co przybyła do Dżakarty znad rozlewisk Biebrzy.

A, że piegże są na dżdżownice zawzięte okrutnie,
to tej historyjki finał zabrzmi bardzo smutnie.
Podsumowały to piegże mówiąc, że ich smakołyki
to są dżdżownice i te z Dżakarty i te z Ameryki.

II

W krainie niesfornych snów

Zuzanna Tryc, (11), Warszawa

zasnęłam wczoraj po zmroku...
sny jak zające
wyskoczyły z mojej głowy

klekotały
piszczały
szeleściły
wrzeszczały
śpiewały
nade mną

w roztańczonym wirze
poderwały moje łóżko
ku niebu
uniosły moje myśli
w puszystą biel małych chmurek

a potem
skakały
kichały
fikały
biegały
kręciły piruety

ożywione senną magią
sprzęty z pokoju
w zwariowanym tańcu
otoczyły mnie
ciasnym kręgiem

zegar miarowo odmierzał słowa
O-BUDŹ SIĘ
anioł zatrąbił prosto do ucha
WSTAWAJ
krzesło odśpiewało rytmicznie solówkę
PANIE JANIE, PANIE JANIE
PORA WSTAĆ
budzik niecierpliwie
pociągnął mnie za ucho

i nagle
wszystkie sny
zatrzymały się w powietrzu
a wiatr unosił je jak piórka
... usypiał ...

a ja
otworzyłam senne oczy
i wróciłam do swojego świata

»pssst
nie mówcie nikomu...
dziś wieczorem
znów udam się
w podniebną podróż...«

II

Lekcja języka polskiego

Dominik Borkowski, (11), Lublin

Na języku polskim ruch jak w internecie:
Pan Kleks, Pan Tadeusz... Kto jeszcze? Zgadniecie?

Głoski wiercą się w sylabach,
A litery? Ważna sprawa!

Budują sylaby poważne, skupione:
- Odejdź stąd, przecinku! Jeszcze nie skończone!

Rzeczowniki, czasowniki, przypadki, rodzaje,
A co z ortografią? Pytanie powstaje.

Smutny podmiot liryczny zawodzi i wzdycha,
Bo mu każą mówić, kiedy on zasypia.

Na języku polskim ciekawi mnie wszystko,
Tam świat pełen skarbów, które są tak blisko.

III

***

Małgorzata Chodyka, (13), Międzyrzec Podlaski

To, co przenoszę na papier,
przychodzi gdzieś spoza codzienności.
Pojawia się nagle,
czasem na krawędzi nocy i dnia,
kiedy indziej - gdy tylko przyłożę głowę do poduszki.
Wynurza się z bliska albo z daleka,
spływa wodospadem z najwyższego szczytu
albo formuje się z morskiej piany,
z półświadomych doświadczeń,
z ogrodu, w którym kwitną nasturcje,
czasem ze zwykłego bólu głowy albo zmęczenia,
z braku akceptacji lub z fałszywych uśmiechów,
ze słonecznej łąki chłodzonej skrzydłami motyli
i z wielu innych miejsc,
z których jest tak samo blisko do nieba
jak i do piekła.
To, co przenoszę na papier,
pojawia się ze środka mnie.

III

Ja i mój anioł

Aleksander Pyrek, (13), Warszawa

Mój Anioł mieszka na Mazurach.
Nie lubi Warszawy.
Wybiera ciszę i spokój.
Jest troskliwym opiekunem,
ale lubi moje zwariowane pomysły.
Pilnuje mnie.
Osłania skrzydłem,
gdy się potknę.
Ociera łzy.

Mój Anioł lubi wakacje.
Jeździ ze mną w góry.
Wspina się za mną po drzewach
i bawi w chowanego.
Czuję jego obecność,
gdy huśtam się wysoko,
aż do nieba.
Kiedyś zjedliśmy razem
kwaśne jabłka z sadu wujka Szymona.

Mój Anioł jeździ na hulajnodze
i pilnuje moich marzeń,
by były bezpieczne

i nikt nigdy nie wywrócił ich do góry nogami.

Wiersz autorski w języku polskim nadesłany przez młodzież mieszkającą w Polsce, do lat 19

Eigenes Gedicht in polnischer Sprache, Jugendliche aus Polen, bis 19 Jahre

Rozterki motyla – Sara Kowalewska
Tryb ładowania – Izabela Kuźmiuk
PIERWSZA – Natalia Dojczman

I

Rozterki motyla (nienarodzonej siostrze)

Sara Kowalewska, (16), Jelenia Góra

Pani motyl już od rana,
chciała zasiąść do śniadania.
Lecz nie było w domu chleba,
żeby pojeść tak jak trzeba.
Ani jajek, ani szynki,
nawet masła okruszynki.
Motyl więc w kąciku siadła:
»Dzisiaj nic nie będę jadła.«
Poleciała w szczere pola,
żeby pościć do wieczora.
Pijąc rosę, wciąż płakała,
bo naprawdę jeść już chciała.
Widząc taką pannę smutną,
zawsze dotąd rezolutną
Pan Biedronka rzekł do damy:
»No i co my tutaj mamy?
Czemu szlochasz miła pani?
Taka rozpacz serce rani.«
Pani Motyl przedstawiła,
czemu w smutku się pławiła.
I że głodna jest straszliwie,
aż brzuch boli ją dotkliwie.

Pan Biedronka roześmiany,
w sprawach jadła obeznany.
Choć ze śmiechu wprost się dławił,
taką mądrość jej przedstawił:
»Ród twój bardzo zdrowo żyje,
kiedy tylko nektar pije.«

II

Tryb ładowania

Izabela Kuźmiuk, (16), Międzyrzec Podlaski

- Niski poziom baterii!
Odbieram sygnał
Biorę ładowarkę
Potrzebuję tylko gniazdka.

Znalazłam.

Podpinam kabel.
Wybieram opcję ładowania.

- Uczucia!
Odczytuję wyświetlony komunikat.

- Ładowanie niemożliwe
Uczucia wypalone!

III

PIERWSZA

Natalia Dojczman, (17), Gdańsk

Nasze inicjały na drzewie zostaną już tam na zawsze,
nożem, który nosisz przy sobie, wyryte.
Patrz czy ktoś nie idzie - mówiłaś,
jednak chciałam patrzeć tylko na Ciebie.
W Twoje brązowe oczy, które idealnie wpasowały się
w krajobraz lasu.
Następnie ławka,
ta albo każda inna, na której częstowałaś mnie
papierosem,
mocnym, jak moje uczucia.

Autorskie tłumaczenie wiersza polskiego na język niemiecki, do lat 14
Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem Polnischen ins Deutsche, bis 14 Jahre

Gesicht der Heimat – Emilia Gromala
Oblicze ojczyzny – Tadeusz Różewicz

Gemüse – Marek Bogusz
Warzywa – Julian Tuwim

Der Wecker – Jagna Rautenberg
Budzik – Kazimierz Szymeczko

Die Meeresstille – Tymoteusz Sowa
Cisza morska – Adam Mickiewicz

Im Netz – Avin Rasoul
W sieci – Jacek Cudny

Würde ich zehn Hände haben – Herbert Michael
Gdybym miał dziesięć rąk – Joanna Kulmowa

I

Gesicht der Heimat

Emilia Gromala, (13), Leverkusen

Heimat ist ein Land der Kindheit
Der Geburtsort
Es ist die kleine nahe
Heimat

Stadt Städtchen Dorf
Straße Haus Hof
Erste Liebe
Wald am Horizont
Gräber

In der Kindheit lernt man
Blumen Kräuter Getreide
Tiere
Felder Wiesen
Wörter Früchte
zu erkennen

Die Heimat sie lacht

Am Anfang ist die Heimat
nah
zum Greifen nah

Erst später wächst sie
blutet
schmerzt

Original | oryginał: Tadeusz Różewicz
»Oblicze ojczyzny«

II

Gemüse

Marek Bogusz, (13), Węgrzce Wielkie

Die Köchin legte auf den Tisch:
Kartoffeln,
Rüben,
Karotten,
Bohnen,
Kohl,
Petersilie,
Sellerie
Und Erbsen.

Oh!
Begannen sie zu streiten!
Und sie sind nicht die gescheiten:
Wer von ihnen ist größer,
Wer ist kleiner,
Wer ist schöner,
Wer ist feiner:
Kartoffeln?
Rüben?
Karotten?
Bohnen?
Kohl?
Petersilie?
Sellerie
Oder die Erbsen?

Ah!
Furchtbar daran zu denken!

Die Köchin nahm
das Messer, zack!
Sie schnitt, hat gehackt:
Kartoffeln,
Rüben,
Karotten,
Bohnen,
Kohl,
Petersilie,
Sellerie
Und Erbsen -
Und in den Topf!

Original | oryginał: Julian Tuwim
»Warzywa«

III

Der Wecker

Jagna Rautenberg, (7), Berlin

Der Wecker hat nun Kummer,
Und dadurch schläft er nicht.
Jeden Morgen klingelt er
Auf Bestellung, aufgestellt.

Was soll ich machen?
Wer sagt‘ s mir vor?
Die Menschen schlagen mich
Immer auf das Ohr.

Warum sind die denn zu mir so?
Sind sie etwa auf mich neidisch?
Krieg‘ ich etwa auf den Kopf,
weil ich sie aus den Träumen riss?

Original | oryginał: Kazimierz Szymeczko
»Budzik«

12
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11

III

Die Meeresstille

Tymoteusz Sowa, (14), Węgrzce Wielkie

Kaum streift der Wind das Band des Pavillons,
schon spielt das helle Wasser mit ruhigen Brüsten,
wie eine junge Braut, die vom Glücke träumt, kurz erwacht,
um aufzuseufzen und wieder einzuschlafen.

Segel, in Art der Fahnen, wenn der Krieg vorbei,
schlummern an nackten Masten; das Schiff schaukelt,
leicht, als ob mit Ketten gefesselt;
Matrose verschnaufte, der Reisenden Kreis brach
in Lachen aus.

Oh, Meer! Auf deinem Boden,
unter frohen Lebewesen, lebt ein Polyp,
der schläft, wenn sich der Himmel bewölkt
und vor der Stille, mit langen Armen fuchtelt.

Oh, du Gedanke! In deiner Tiefe lebt die Erinnerungshydra,
die schläft inmitten schlechten Schicksals und heftigen
Sturms;
Und wird das Herz ruhig, versenkt sie Krallen darin.

Original | oryginał: Adam Mickiewicz »Cisza morska«

*

Im Netz

Avin Rasoul, (10), Berlin

Auf der Welt gibt es (so) eine Mode
im Internet zu sitzen.
„Ich muss mal gucken, wie es geht«
dachte sich ein kleiner Fisch

Knips, der Computer läuft schon
der Fisch dachte: »Ich surfe im Internet
ein kleines Bisschen,
na, nicht länger als ein Stündchen.«

Der Fisch sitzt im Netz und die
Zeit läuft, läuft und läuft.

Er jetzt schon eine Stunde
„nur noch kurz, ein kleines Bisschen.
Gleich bin ich fertig» dachte sich der Fisch,
»jetzt bin ich ganz schnell».

So sind drei Stunden vergangen,
bis plötzlich zum Besuch
die Hälfte der Familie angeschwommen ist,
weil der Fisch heute Namenstag hat.

Der Fisch sagte es sehr deutlich:
»heute gibt es keine Party!
Das versteht ihr doch von selbst
ich sitze gerade im Netz
Muss zurück eins, zwei, drei
na dann gehe ich! Tschüss! Bye bye!«

Der Fisch surft immer noch im Netz.
Er ist danach geradezu süchtig
Er lebt nur noch im Netz
Hat die Welt komplett vergessen.
So vergehen seine Stunden.
Hat keine Zeit mehr für die Familie,
für seinen wunderbaren Freunde,
die vom Hof und von der Schule.

Was denkt ihr lieben Kinder?
Sitzt dieser Fisch im Netz?
Oder hat er ein Problem
weil der arme ins Netz fiel.

Original | oryginał: Jacek Cudny
»W sieci«

*

Würde ich zehn Hände haben

Herbert Michael, (12), Berlin

Würde ich zehn Hände haben
Würde ich mit einer
An meinem Kopf kratzen.
Mit der zweiten
Äße ich Schokoladeneis.
Mit der dritten würfelte ich.
Mit der vierten würde ich Mädchen an den Zöpfen ziehen.
Mit der fünften haute ich die Zwei von der Nachbarin.
Mit der sechsten
Würde ich Blumen pflücken.
Nebenbei
Regelte ich mit der siebten
Den Verkehr.
Mit der achten
Würde ich Fliegen fangen.
Mit der neunten
Würde ich auf eine riesige Trommel schlagen.
Und mit der zehnten?
Die zehnte würde ich nicht verwenden.
Wieso denn nicht?!
Es ist doch klar:
Ich habe mich doch mit den neun Händen genug angestrengt.

Original | oryginał: Joanna Kulmowa
»Gdybym miał dziesięć rąk«

Autorskie tłumaczenie wiersza polskiego na język niemiecki, do lat 19
Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem Polnischen ins Deutsche, bis 19 Jahre

Von einer nicht stattgefundenen Expedition in den Himalaja – Katarzyna Trepka
Z nieodbytej wyprawy w Himalaje – Wisława Szymborska

Vietnam – Paweł Gacek
Wietnam– Wisława Szymborska

Manche mögen Poesie – Narine Kuczyńska
Niektórzy lubią poezję – Wisława Szymborska

I

Von einer nicht stattgefundenen Expedition in den Himalaja

Katarzyna Trepka, (18), Kraków

Also das ist der Himalaja.
Berge in Eile zum Mond.
Der Augenblick des Starts
im plötzlich aufgeschlitzten Himmel
festgehalten.
Die Wolkenwüste durchstochen.
Ein Stoß gegen ein Nichts.
Echo – die weiße Stumme.
Stille.

Original | oryginał: Wisława Szymborska
»Z nieodbytej wyprawy w Himalaje«

II

Vietnam

Paweł Gacek, (18), Kraków

Wie heißt du, Frau?
Ich weiß nicht.
Wo bist du geboren, woher kommst du?
Ich weiß nicht.
Warum hast du dir ein Loch in den Boden gegraben?
Ich weiß nicht.
Seit wann versteckst du dich hier?
Ich weiß nicht.
Warum hast du mich in den Ringfinger gebissen?
Ich weiß nicht.
Weißt du, dass wir dir nicht wehtun werden?
Ich weiß nicht.
Auf wessen Seite bist du?
Ich weiß nicht.
Jetzt ist Krieg, du musst dich entscheiden.
Ich weiß nicht.
Gibt es dein Dorf noch?
Ich weiß nicht.
Sind das deine Kinder?
Ja.

Original | oryginał: Wisława Szymborska »Wietnam«

III

Manche mögen Poesie

Narine Kuczyńska, (18), Jelenia Góra

Manche –
also nicht alle.
Sogar nicht die Mehrheit von allen, sondern die Minderheit.
Schulen nicht mitgerechnet, wo man muss,
und Dichter selbst,
diese Leute gibt es wohl zwei in tausend.

Sie mögen –
aber man mag auch Brühe mit Nudeln,
man mag Komplimente und eine blaue Farbe,
man mag einen alten Schal,
man mag auf seine Meinung bestehen.
man mag den Hund streicheln.

Poesie –
nur was ist das die Poesie?
Auf diese Frage ist
schon so manche unentschlossene Antwort gefallen.
Und ich weiß nicht und weiß nicht
und das hält mich wie ein rettendes Geländer fest.

Original | oryginał: Wisława Szymborska
»Niektórzy lubią poezję«

Autorskie tłumaczenie wiersza niemieckiego na język polski, do lat 14
Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem Deutschen ins Polnische, bis 14 Jahre

Skorek i gołąb – Linda Smuda
Ohrwurm und Taube – Joachim Ringelnatz

Boże Narodzenie – Anna Kapela
Weihnachten – Joseph von Eichendorff

Czy cię kocham? – Laura Sawicka
Was weiß ich – Axel Maria Marquardt

I

Skorek i gołąb

Linda Smuda, (14), Dobrzeń Wielki

Skorek nie mógł gołębia znieść.
Ten nienawidził skorka tak samo.
Pewnego dnia spotkali się gdzieś
obaj w tramwaju rano.

Z zadowoleniem sobie rączki ściskali,
milutko do siebie uśmiechali.
A jakże opowiadali
i przesadnie schlebiali!

Lecz każdy życzył drugiemu w skrytości,
niech tenże prędko u diabła gości.
Jak sobie życzyli, tak też się stało,
tych dwóch się ponownie u diabła spotkało.

Original | oryginał: Joachim Ringelnatz
»Ohrwurm und Taube«

Boże Narodzenie

Anna Kapela, (13), Węgrzce Wielkie

Opustoszały rynek i ulice
I blask rozświetla każdy dom.
Marząc, mijam kolejne przecznice,
Wszystko przepełnia magia Świąt.

W oknach wszystkich zawieszone
Barwne ozdoby świąteczne.
Tysiące dzieci wpatruje się w nie,
Jakże szczęśliwych i grzecznych.

Wychodzę za mury miasta
Daleko w pola rozległe,
Drżę widząc majestat jasny!
Jak cichy świat stał się nagle!

Gwiazdy krążą po niebie,
Unoszą się płatki śniegu
Jakby w cudownym śpiewie -
Za łaski dziękujmy Bogu!

Original | oryginał:
Joseph von Eichendorff »Weihnachten«

III

Czy cię kocham?

Laura Sawicka, (14), Berlin

Kocham cię?
Ach, kto to wie?!
Wczoraj jeszcze w nocy,
około północy
byłeś w mojej głowie.
Ach, kto mi podpowie?
Ale potem, tak przelotem
przeminęło to uczucie,
i odeszło to przeczucie,
że cię kocham, że cię chcę.
Ach, a cóż ja wiem?!

Original | oryginał: Axel Maria Marquardt
»Was weiß ich«

Autorskie tłumaczenie wiersza niemieckiego na język polski, do lat 19

Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem Deutschen ins Polnische, bis 19 Jahre

Nocne myśli – Jagoda Cichoń
Nachtgedanken – Heinrich Heine

Na skraju horyzontu – Weronika Krzyżak
Am fernen Horizonte – Heinrich Heine

Co czyni róża w zimie? – Natalia Kałdonek
Was die Rose im Winter tut? – Mascha Kaléko

I

Nocne myśli

Jagoda Cichoń, (18), Kraków

Gdy rozmyślam o mych Niemczech nocą,
Myśli moje wszelki sen mi mącą,
Wciąż otwarte pozostają moje oczy,
Po policzkach łez gorących sznur się toczy.

Lata mijają, mówią o tym kalendarza kartki!
Odkąd nie widziałem mej najdroższej matki,
Dwanaście lat minęło niczym jedno mgnienie;
I rośnie ma tęsknota za nią, ujrzenia pragnienie.

Na coraz większą tęsknotę i pragnienie jam skazany,
Bom przez kobietę starą jak zaczarowany.
O staruszce najmilszej myślę wciąż od nowa,
O kobiecie starej, niech ją Bóg zachowa!

Staruszka, co tak mnie mocno ukochała
I w listach, które do mnie napisała,
Widzę, jak mocne było drżenie ręki,
Jakiej serce matczyne tam doznaje męki.

Matka zawsze jest w mych myślach błogich.
A upłynęło lat dwanaście mnogich,
Tuzin lat od czasu tego już minęło,
Odkąd serce moje jej nie przygarnęło.

Niemcy wiecznie będą trwać,
To zdrowy kraj, w nim życie może trwać!
Z jego dębami, lipami kwitnącymi,
Zawsze go odnajdę, idąc ścieżkami moimi.

Lecz powrotu do Niemiec bym nie pragnął tak wielce,
Gdyby w owej stronie nie biło matczyne serce;
Kraj mój nigdy z map świata nie zniknie,
Lecz Staruszki życie niknie.

Odkąd nie widziałem kraju,
Tak wielu stamtąd ujrzało już bramy raju,
Ci, których kochałem – kiedy ich zliczę,
Krwawi moja dusza jak pod strasznym biczem.

Lecz muszę ich liczyć – a to rozpamiętywanie
Powoduje bólu strasznego wzrastanie,
Czuję się tak, jakby ciężar ich śmierci spoczywał
Na mojej piersi – o Boże! Czuję jakbym się ich wyzbywał!

Dzięki Bogu! Już przez moje okna wpadają
Francuskiego świtu światła, co mrok rozpraszają;
Przybywa moja żona, piękna jak brzasku promienie,
I jej uśmiech odpędza to niemieckie cierpienie.

Original | oryginał: Heinrich Heine »Nachtgedanken«

II

Na skraju horyzontu

Weronika Krzyżak, (17), Kraków

Na skraju horyzontu
Jak mgła się pojawiło
Miasto ze swymi wieżami,
Co zmierzchem się otuliło.

Marszczy wilgotny wietrzyk
Szarawy wodny szlak;
Siedzący w mym czółnie szyper
W smutny wiosłuje takt.

Słońce wschodzi raz jeszcze,
Ku niebu pnąc się w promieniach,
Wskazując mi tamto miejsce,
Najmilszej mej utracenia.

Original | oryginał: Heinrich Heine
»Am fernen Horizonte«

III

Co czyni róża w zimie?

Natalia Kałdonek, (16), Lublin

Co czyni róża w czasie zimowym?
Marzy o jasnoczerwonym śnie.
Gdy śnieg ją okrywa w czasie adwentowym,
pragnie śnić o dzikim bzie,
kiedy szron w gałęziach szeleści,
marzy o pszczół brzęczeniu,
śni, że błękitny motyl ją pieści...
Zima wraz ze snem przemija!
A co robi róża w czasie wielkanocnym?
Rozwija się aż do kwietnia.
Rano budzi ją słońce w błękicie,
wieczorem skrapia ją rosa obficie
i anioł jej daje ukojenie.
On zna dokładnie Boże zamierzenie!
A nocą jak obłok, jak wiatru wiew,
rozkwita na Zielone Świątki różany krzew.

Original | oryginał: Mascha Kaléko:
Sämtliche Werke und Briefe in vier Bänden.
Herausgegeben von Jutta Rosenkranz.
© 2012 dtv Verlagsgesellschaft, München.
»Was die Rose im Winter tut?«

Jury obradowało w składzie

Czerska, Urszula – germanistka, slawistka, tłumaczka literatury, słowników i filmów, lektorka języka niemieckiego jako języka obcego

Danielewicz-Kerski, Dorota – wiceprzewodnicząca jury, slawistka i etnolog, publicystka, dziennikarka radiowa oraz autorka książki »Berlin. Przewodnik po duszy miasta«

Hudec, Felix – student, laureat I i II edycji konkursu »Młodzież pisze wiersze«

Jas, Anna – filolog polski, nauczycielka, sekretarz Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Kowalczyk, Natalia – studentka, laureatka II edycji konkursu »Młodzież pisze wiersze«

Lepianka-Nowak, Magdalena – lektorka języka polskiego jako języka ojczystego i obcego, członkini Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Muza, Celina – szansonistka, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze

Nowak, Jakub – animator kultury, pedagog, wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Rejak, Barbara – slawistka i anglistka, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Synowiecka, Hanna – filolog polski, nauczycielka i dziennikarka, członkini stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze

Szopa, Łukasz – poeta, prozaik, tłumacz

Visser, Andreas – przewodniczący jury, autor tekstów piosenek, polsko-niemiecki przedsiębiorca

Zimmermann, Kamila – germanistka, nauczycielka i fotograf, członkini stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze

Index | Indeks

11 Baitinger, Magnus – Świat
10 Bartkowska, Antonina – Polskość
7 Brzezińska, Kinga – Metafizyka czajnika
34 Bogusz, Marek – Gemüse
21 Borkowski, Dominik – Lekcja języka polskiego
23 Chodyka, Małgorzata – ***
56 Cichoń, Jagoda – Nocne myśli
29 Dojczmann, Natalia – PIERWSZA
46 Gacek, Paweł – Vietnam
32 Gromala, Emilia – Gesicht der Heimat
8 Jędrzejko, Mateusz – Piękno oceanu
60 Kałdonek, Natalia – Co czyni róża w zimie?
52 Kapela, Anna – Boże Narodzenie
26 Kowalewska, Sara – Rozterki motyla
16 Krok, Jakub – Dżdżownica Dżeny
58 Krzyżak, Weronika – Na skraju horyzontu
47 Kuczyńska, Narine – Manche mögen Poesie
28 Kuźmiuk, Izabela – Tryb ładowania
42 Michael, Herbert – Würde ich zehn Hände haben
7 Połońska, Laura – Papier
14 Plewiak, Maria – ***
24 Pyrek, Aleksander – Ja i mój anioł
40 Rasoul, Avin – Im Netz
36 Rautenberg, Jagna – Der Wecker
54 Sawicka, Laura – Czy cię kocham?
51 Smuda, Linda – Skorek i gołąb
38 Sowa, Tymoteusz – Die Meeresstille
44 Trepka, Katarzyna – Von einer nicht stattgefundenen Expedition in den Himalaja
19 Tryc, Zuzanna – W krainie niesfornych snów

In Zusammenarbeit mit | We współpracy z:

Haus_
für___
Poesie

Wir bedanken uns bei den Sponsoren | Serdeczne podziękowania dla naszych sponsorów

Barbara Michalska

ARTEM
Steine mit Profil

ROTARY CLUB
BERLIN MICKIEWICZ

POLFOOD
BESTE QUALITÄTSWARE